

Justyna Wodzik

Etyka troski Carol Gilligan a zarzut esencjalizmu

Słowa kluczowe: *esencjalizm, kobiecość, feminizm, etyka troski, C. Gilligan, L. Kohlberg, psychologia moralności*

Wstęp

Esencjalizm na gruncie feminizmu to teza, że kobiecość jest zbiorem trwałych cech, które są współdzielone przez kobiety, a istota kobiecości jest czymś odrębnym od kulturowych reprezentacji kobiecości i mechanizmów społecznych oraz od istoty męskości¹. Uznaje się, że ten sposób konceptualizacji pojęcia kobiecości rozwinęła tak zwana II fala feminizmu², dlatego spór pomiędzy esencjalizmem i antyesencjalizmem rozgorzał na początku lat 80. XX wieku³. Tendencje antyesencjalistyczne w koncepcjach feministycznych objawiają się dwojako: 1) poprzez uznanie kategorii płci za konstruowaną kulturowo (tzw. *gender*), a co za tym idzie, zmienną w zależności od warunków społecznych, kulturowych itp.; 2) poprzez argumentacje podważające stabilność samej kategorii płci jako opartej na kulturowym dualizmie kobiecość–męskość, wykształconym przez system patriarchalny, a zwłaszcza podważe-

¹ M. Humm, *Słownik teorii feminizmu*, przeł. B. Umińska i J. Mikos, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 1993, s. 55.

² Przykładem jest koncepcja Shulamith Firestone czy stanowisko Mary Daly: biologiczna kobiecość ma większą wartość niż biologiczna męskość, por. R. Putnam Tong, *Myśl feministyczna. Wprowadzenie*, przeł. J. Mikos i B. Umińska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 77–85.

³ Szczegółowy opis debaty zob. E. Hyży, *Kobieta, ciało, tożsamość. Teorie podmiotu w filozofii feministycznej końca XX wieku*, Universitas, Kraków 2003, s. 35–55.

nie powszechnego przekonania o naturalności płci⁴. Zarzut esencjalizmu jest jednym z najcięższych, ponieważ nierzadko praktyczną konsekwencją oskarżanego stanowiska jest powielanie typowo patriarchalnych stereotypów na temat kobiet – zamiast wspierać emancypację kobiet, jedynie potwierdza się zastany podział ról społecznych. To znaczy, że źródłowy emancypacyjny wymiar ruchu feministycznego, według krytyczek esencjalizmu, został zdławiony poprzez odwoływanie się przez niektóre feministki do pojęcia kobiecości.

Esencjalizm można podzielić na: biologiczny, ontologiczny i psychologiczny⁵. Esencjalizm biologiczny⁶ jest stanowiskiem traktującym kobiecość jako cechę wrodzoną na poziomie struktur anatomicznych (budowa mózgu, fluktuacje hormonalne i układ chromosomów). Esencjalizm ontologiczny⁷ wskazuje na istotę kobiecości niezależną od biologicznych czy społecznych warunków, daną na przykład przez Boga. Z punktu widzenia tego artykułu, najciekawsze są stanowiska psychologiczne, które najczęściej klasyfikuje się jako antyesencjalistyczne. Jak słusznie zauważa Alison Stone⁸, takie stanowiska wydają się ściśle konstruktywistyczne, czyli takie, w których może dojść do zmiany (konstrukt może się zmienić), jednak analiza wskazuje na bardzo esencjalistyczne traktowanie jednostki. Przedstawicielki esencjalizmu psychologicznego twierdzą, że niezbywalna różnica pomiędzy kobietami i mężczyznami tkwi w ich odmiennych zachowaniach, które są konsekwencjami odmiennych mechanizmów psychicznych. Nie są one „wrodzone”, tak jak się to ujmuje w esencjalizmie biologicznym, ale są „nabywane” w procesie wychowywania i socjalizowania, który z kolei jest uniwersalny i niezmienny. Warto nadmienić, że stanowiskiem pomiędzy esencjalizmem i antyesencjalizmem jest „esencjalizm

⁴ Por. J. Butler, *Uwikłani w pleć. Feminizm i polityka tożsamości*, przeł. K. Krasuska, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2008.

⁵ Elizabeth Grosz rozróżnia biologizm, naturalizm i uniwersalizm jako rodzaje esencjalizmu (zob. E. Hyży, *Kobieta, ciało, tożsamość*, dz. cyt., s. 44–45); Alison Stone przedstawiła zupełnie inny podział esencjalizmu na: metafizyczny, biologiczny, lingwistyczny oraz metodologiczny (zob. A. Stone, *Essentialism and Anti-Essentialism in Feminist Philosophy*, „Journal of Moral Philosophy” 2000, 1 (2), s. 6–7); innym podziałem, który można zastosować w tej debacie, jest podział Johna Locke’a na esencjalizm realny (istota daje się poznać i opisać) oraz na esencjalizm nominalny (istota jest nadana lub wytworzona w sensie historycznym, a następnie przy pomocy kultury – w szczególności zaś języka – utrwalona) (zob. M. Adamiak i A. Derra, *Feminizm na manowcach fundamentalizmu. Problem kobiecej podmiotowości/tożsamości we współczesnej myśli feministycznej*, w: *Fundamentalizm i kultury*, pod red. M. Szulakiewicza i Z. Karpusa, Toruń 2005, s. 451–452).

⁶ Przykładem są tu wszystkie stanowiska zakładające ewolucjonizm, a zwłaszcza socjobiologia.

⁷ Koncepcje różnicy seksualnej są przykładem esencjalizmu ontologicznego, zob. P. Dybel, *Zagadka „Drugiej płci”. Spory wokół różnicy seksualnej w psychoanalizie i w feminizmie*, Universitas, Kraków 2006.

⁸ A. Stone, *Essentialism and Anti-Essentialism in Feminist Philosophy*, dz. cyt., s. 6–7.

strategiczny”, który nie uznaje istnienia odrębnej istoty kobiecości, natomiast postuluje, aby w polityce argumentować tak, jakby ona istniała – tylko w ten sposób można skutecznie stawiać żądania polityczne⁹.

Artykuł ma za zadanie rozważyć stanowisko Carol Gilligan pod kątem esencjalizmu, czyli przebadać, jak pojęcie kobiecości jest ujmowane w jej koncepcji. Stawiam hipotezę, że jej koncepcję etyki troski należy zakwalifikować do esencjalizmu psychologicznego. Podstawą dla Carol Gilligan jest praca psychoanalityczki feministycznej Nancy Chodorow, która twórczo czerpała z dokonań Zygmunta Freuda. Swoją teorię oparła na koncepcji „relacji z obiektem” – chodzi o tzw. kompleks Edypa, który wprowadza „edypalną asymetrię”¹⁰. Pomimo że Chodorow nie ma na myśli wrodzonych różnic między chłopcami a dziewczynkami, to pisze wprost o uniwersalnych faktach organizacji rodziny (*universal facts of family organization*), które *de facto* wprowadzają element konieczności – każda dziewczynka i każdy chłopiec konstruuje swą tożsamość w relacji z matką. Chłopiec zdobywa tożsamość sytuując się w opozycji do matki, natomiast dziewczynka, będąc związana z matką, nie przeżywa tak gwałtownego przerwania z nią relacji – dlatego dziewczynki łatwiej wchodzi w relacje uczuciowe¹¹. Odmiennie chłopcy:

Training męskości, tłumienie potrzeb uczuciowych oraz ich pierwotnie nieemocjonalne i bezosobowe relacje w sferze publicznej sprawiają, że mężczyznom trudno wchodzić z innymi mężczyznami w głębsze relacje¹².

Stąd też wynika chęć kobiet do posiadania dzieci: chcą one głębszych relacji z innymi oraz cały czas są pod wpływem pierwotnej, jeszcze przed-edypalnej relacji z własną matką. Jest to relacja pierwotna, do której chcą powrócić. Psychologiczne dyspozycje kobiet do opiekowania się i wchodzenia w głębsze uczuciowe relacje są wynikiem pierwotnej relacji z matką oraz kompleksu Edypa. Dlatego „matkowanie jest reprodukowane” (*the reproduction of mothering*), co kształtuje społeczną organizację wychowywania dzieci. Kobiety, wychowując małe dziewczynki, przysposabiają je do bycia matkami, wychowując chłopców – nie¹³. Innymi słowy, fundamentalna relacja dziecka z matką bezpośrednio wpływa na rozwój psychiczny dziecka¹⁴. Te doświadczenia z dzieciństwa są niezbywalne dla ludzkiej egzystencji, dla

⁹ Zob. E. Hyży, *Kobieta, ciało, tożsamość*, dz. cyt., s. 36 i 54.

¹⁰ N. Chodorow, *The Psychodynamics of the Family*, w: *The Second Wave. A Reader in Feminist Theory*, pod red. L. Nicholson, Routledge, New York 1997, s. 182.

¹¹ M. Humm, *Słownik teorii feminizmu*, dz. cyt., s. 35.

¹² N. Chodorow, *The Psychodynamics of the Family*, dz. cyt., s. 185.

¹³ Tamże, s. 196.

¹⁴ W sprawie krytyki ujęcia Chodorow zob. R. Putnam Tong, *Myśl feministyczna*, dz. cyt., s. 196–199.

tego psychologia kobiety ma konkretny kształt i można kobietom przypisać pewne cechy ze względu na wymienione wyżej przedspołeczne, „uniwersalne fakty”. Dlatego właśnie umieszczam zarówno Chodorow, jak i Gilligan w nurcie esencjalizmu.

Etyka troski Carol Gilligan

W Polsce etyka troski nie jest zbyt popularna, mimo to istnieje kilka interesujących tekstów przybliżających tę tematykę¹⁵. Książkę *In a Different Voice* Gilligan¹⁶ wydała w 1982 roku, co wywołało spory zamęt wśród feministek. Jest ona wynikiem badań jakościowych z zakresu psychologii rozwojowej i psychologii moralności. Tytułowy „głos” jest tutaj rozumiany metaforycznie; jak pisze autorka: „Mieć głos, to być człowiekiem; mieć coś do powiedzenia, to być osobą”¹⁷. Gilligan twierdzi, że większość podstawowych założeń psychologii rozwoju moralnego dotyczy głównie mężczyzn, a na poparcie wskazuje dwa wydarzenia z życia dziewcząt: odmienne przechodzenia kryzysu relacji oraz opór przy wejściu w dorosłość. Innymi słowy, książka powstała po to, aby zawalczyć o głos kobiet, dotychczas niesłyszalny w badaniach psychologów moralności. Jej koncepcja jest konsekwencją sprzeciwu wobec koncepcji rozwoju moralnego Lawrence’a Kohlberga. Według niego, jednostka w swym rozwoju ustosunkowuje się do norm prawnych (rozumienie prawa, uwewnętrznianie zasad, ewolucja poglądów). Taka wizja rozwoju moralnego powstała na bazie poglądów Jeana Piageta, który twierdził, że kolejne stadia rozwoju zmierzają ku równowadze. Rozwój moralny w koncepcji Kohlberga liczy sześć stadiów¹⁸, w tym trzy poziomy liczące po dwa stadia: przedkonwencyonalny, kon-

¹⁵ Zob. R. Putnam Tong, *Mysł feministyczna*, dz. cyt., s. 205–228; zob. też R. Ziemińska, *Etyka troski i etyka sprawiedliwości*, „Analiza i Egzystencja” 2008, nr 8, s. 115–131; J. Grimshaw, *Czy istnieje etyka kobieca?*, przeł. A. Jedynak, w: *Przewodnik po etyce*, pod red. P. Singera, Książka i Wiedza, Warszawa 2002, s. 537–546.

¹⁶ C. Gilligan, *In a Different Voice. Psychological Theory and Women's Development*, Harvard University Press 1993.

¹⁷ Tamże, s. XVI.

¹⁸ **I stadium:** kary i posłuszeństwa, gdzie prawo jest przede wszystkim instrumentem; moralność pochodzi od autorytetów; **II stadium:** moralności indywidualistycznej / celów instrumentalnych i wymiany; prawo jest nadal czymś zewnętrznym, jest przydatne, ale także może sprawiać problemy; w tym stadium dobre prawo to prawo „pozwalające żyć”; moralność jest wynikiem interakcji społecznych; **III stadium:** moralności interpersonalnej, oczekiwań i wzajemności, gdzie źródłem norm jest zbiorowość, w której funkcjonuje jednostka; dochodzi do przekroczenia pragmatyzmu na rzecz prospołecznych stanów afektywnych, troski o innych; **IV stadium:** moralności systemu społecznego, gdzie zasadnicze znaczenie uzyskuje prawo stanowione; ważnymi pojęciami stają się: bezstronność, spójność własnych osądów moralnych, podtrzymywanie aktualnego systemu społecznego; **V stadium:** kontraktu społecznego i indywidualnych praw, gdzie osobista wolność i ludzka godność stają się podstawą funkcjonowania

wencjonalny i pokonwencjonalny¹⁹. Jeden ze współpracowników Kohlberga, John Gibbs, wskazuje, że dwa najwyższe stadia w tej skali to tylko wyraz „filozoficznej erudycji i zaawansowanych zdolności językowych danej osoby, a nie jej moralnej dojrzałości”²⁰. Gilligan, pracując w zespole Kohlberga, zauważyła, że testowane tą skalą kobiety nie przekraczały III stadium²¹. Zaintrygowana tą prawidłowością, rozpoczęła własne badania. Tym razem metodą wywiadów badała kobiety będące w trudnym momencie swego życia, a mianowicie stojące przed decyzją o aborcji lub urodzeniu dziecka. Na podstawie tych badań Gilligan stworzyła nową skalę rozwoju moralnego:²²

- **I stadium:** troski o Ja (o siebie),
- **II stadium:** troski o innych,
- **III stadium:** równowagi (troska o siebie i innych).

Swoją skalę Gilligan poparła szczegółową analizą rozwoju moralnego dziewcząt i kobiet, stawiając tezę o odmiennym ukształtowaniu Ja u kobiet i mężczyzn. Dojrzałość dla mężczyzn jest związana z separacją od innych, jak największą autonomią, a czynności są pojmowane w kategoriach sukcesu lub porażki²³. Odmiennie kobiety – dla nich dojrzałość to umiejętność wchodzenia w relacje i przede wszystkim ich podtrzymywanie. Gilligan zauważa, że sposób opisu Ja zdradza odmienne wizje dojrzałości: mężczyźni/chłopcy opisują siebie jako tych, którzy coś zdobyli, coś umieją lub coś im się nie udało; natomiast kobiety/dziewczynki opisują się jako będące w relacji (z rodzicami, mężem, dzieckiem itp.). Tożsamość kobiety jest rozumiana w kontekście relacji i związków oraz oceniana w perspektywie odpowiedzialności i troski (o te związki). Dlatego dla kobiet moralność wynika z doświadczenia relacji²⁴. Jak wskazałam we wstępie, Gilligan opiera się tutaj na teorii obiektu wypracowanej przez Chodorow²⁵, na której dowód przywołuje badania nad tym, w co dzieci

społeczeństwa; **VI stadium:** uniwersalnych zasad etycznych; zasady są pierwotne względem prawnych i instytucjonalnych obowiązków. Na podstawie: P.O. Żylicz, *Psychologia moralności. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej „Academica”, Warszawa 2000, s. 35–38 i Th. Laurence, *Moralność i rozwój psychologiczny*, przeł. J. Górnicka, w: *Przewodnik po etyce*, dz. cyt., s. 513–514.

¹⁹ Szczegółowy opis zob. D. Czyżowska, *O celu i granicach rozwoju moralnego*, „Analiza i Egzystencja” 2008, nr 8, s. 85–101.

²⁰ P.O. Żylicz, *Psychologia moralności*, dz. cyt., s. 36.

²¹ R. Putnam Tong, *Mysł feministyczna*, dz. cyt., s. 206.

²² Por. tamże, s. 207–208; C. Gilligan, *In a Different Voice*, dz. cyt., s. 74–75; R. Ziemińska, *Etyka troski i etyka sprawiedliwości*, dz. cyt., s. 120.

²³ C. Gilligan, *In a Different Voice*, dz. cyt., s. 154.

²⁴ Tamże, s. 160

²⁵ Tamże, s. 8.

się bawią: chłopcy bawią się na zewnątrz, w dużych grupach oraz lubią dyskusje na temat zasad gry; odmiennie dziewczynki – pozostają w domu, bawią się w małych grupach, a dyskusja o zasadach prowadzi do końca zabawy²⁶. Innymi słowy, mężczyźni/chłopcy marzą o tym, aby być na szczycie (*be alone at the top*), a boją się, że inni będą „zbyt blisko”; natomiast kobiety/dziewczynki marzą, aby być w centrum więzi, a boją się, że „odejdą” za bardzo od centrum²⁷.

Gilligan twierdzi, że kobiety wypadały źle w skalach Kohlberga, ponieważ owe skale nie były dostosowane do ich doświadczeń oraz nie uwzględniały ich rozumienia pojęć Ja i moralności. Stąd pochodzi tytuł książki: „odmienny głos” kobiet dotychczas nie był brany pod uwagę, dlatego kobiety milczały. Autorka *In a Different Voice* „odkryła” ową odmiennność i pragnie oddać kobietom ich głos. Schematy rozwojowe wykształcone przez mężczyzn-psychologów sprawiały, że kobiety „wymykały” się im, co uznano za mniejszą zdolność kobiet do bycia moralnymi. Gilligan stwierdza, że płeć determinuje inne ujęcia moralności: mężczyźni stawiają na separację i etykę praw czy sprawiedliwości – absolutne prawa i sprawiedliwość definiują równość. Kobiety skłaniają się ku absolutnej trosce, aby nie krzywdzić innych, a etyka powinna być etyką odpowiedzialności, współczucia i troski. W odróżnieniu od koncepcji Kohlberga, „moralne Ja” Gilligan jest radykalnie sytuacyjne i konkretne²⁸. Moralne sprawstwo jest aktywnością w świecie, a sama moralność wymaga emocji i akcji²⁹. Mężczyźni są przywiązani do bezstronności, sprawiedliwości, powinności, obowiązków, kobiety natomiast wychodzą od potrzeb w kontekście konkretnych sytuacji³⁰. Virginia Held zauważa, że rozróżnienia Gilligan mają niebagatelne konsekwencje: włączenie doświadczenia kobiet sprawia, że zamiast wizji jednostki ograniczonej ścianami (czego dobrym przykładem jest pojęcie własności wykształcone w teoriach liberalnych) pojawia się wizja współzależności, a dojrzałe jednostki to takie, które potrafią podtrzymywać relacje. Inną konsekwencją jest zniesienie dualizmu rozum–emocje, obecnego w teoriach moralności. Z tej wizji Gilligan wynika, że w samym centrum rozważań moralnych powinno się znaleźć wychowanie dzieci³¹, a nie, często abstrakcyjne, rozważania dylematów moralnych.

²⁶ Tamże, s. 9–10.

²⁷ Tamże, s. 62.

²⁸ L.A. Blum, *Gilligan and Kohlberg: Implications for Moral Theory*, w: *An Ethic of Care. Feminist Interdisciplinary Perspectives*, pod red. M.J. Larrabee, Routledge, New York 1993, s. 50.

²⁹ Tamże, s. 52.

³⁰ O. Flanagan i K. Jackson, *Justice, Care, and Gender: The Kohlberg-Gilligan Debate Revisited*, w: *An Ethic of Care*, dz. cyt., s. 70.

³¹ V. Held, *Feminist Reconceptualization in Ethics*, w: *Philosophy in a Feminist Voice: Critiques and Reconstructions*, pod red. J.A. Kourany, Princeton University Press, Princeton, New Jersey 1998, s. 104.

Krytyka etyki troski

Koncepcja Gilligan doczekała się szerokiej debaty oraz kilku argumentów krytycznych. Z racji tematu, zaprezentuję tę część argumentacji, która porusza kwestię esencjalizmu. Trzeba pamiętać, że etyka troski nie jest tylko zasługą Gilligan – jak wskazuje E. Pakszys, istnieje równoległa wersja brytyjska, wywodząca się z feminizmu socjalistycznego³², a za wersję współczesną można uznać poglądy Marthy Nussbaum³³. Jednak skupię się jedynie na koncepcji autorki *In a Different Voice*, aby lepiej uzasadnić zarzut esencjalizmu. Warto mieć na uwadze, że dokonania autorki nie są ściśle etyczne (tj. należące do dziedziny etyki), ale pochodzą z pogranicza psychologii rozwoju, psychologii moralności i etyki. Współczesne koncepcje etyczne czerpią z ustaleń psychologii moralności, ponieważ pozwala to na lepsze zrozumienie źródeł istoty moralnych koncepcji³⁴. Dlatego krytyczne odniesienia będą dotyczyły zarówno metodologii badań, jak i argumentów ściśle etycznych oraz ogólnej refleksji nad moralnością ludzką.

Powtarzającym się argumentem jest zarzut o niedopracowaną metodologię, którą stosowała Gilligan. Model moralnego rozwoju, jaki prezentuje badaczka, powstał na podstawie bardzo małej grupy osób (25). Dokonując fałszywej generalizacji, nieuzasadnionej metodologicznie, Gilligan stawia tezy na temat rozwoju każdej kobiety³⁵. Kolejną konsekwencją tego zabiegu jest transhistoryczność, transkulturowość i bezkontekstowość koncepcji dojrzałości kobiecej, co jest jawnie sprzeczne z tezami Gilligan o uwzględnianiu kontekstu sytuacyjnego podczas dokonywania wyborów moralnych przez jednostki preferujące etykę troski. Bez wątplenia zabieg fałszywej generalizacji został wykonany przez Gilligan z powodu tła teoretycznego, z którego wywodzi swoją koncepcję – Chodorow, opisując „uniwersalne fakty organizacji rodziny” określiła powszechny model rozwoju osobowości oraz stworzyła ramy dla określenia normy. Inni krytycy wskazują na to, że wiele fałszywych generalizacji w teorii Gilligan powstało przez bezkrytyczne przyjęcie diady matka–córka, której kolosalne znaczenie dla rozwoju dziewcząt podkreślała psychoanalityczka. Mary Jeanne Larrabee wskazuje między innymi na to, że proces kształtowania się osobowości nie jest ograniczony jedynie do relacji matka–dziecko, ale w ten proces włącza się często dalsza rodzina, co z kolei pociąga za sobą

³² E. Pakszys, *Czy etyka opiekuńcza (ethics of care) jest projekcją zasadniczego doświadczenia kobiet?*, „Colloquia Communia” nr 1–2 (84–85), s. 37–38.

³³ Tamże, s. 38–40.

³⁴ M.L. Johnson, *How Moral Psychology Changes Moral Theory*, w: *Mind and Morals: Essays On Cognitive Science and Ethics*, pod red. L. May, MIT Press 1996, s. 46.

³⁵ C.J. Heyes, *Anti-Essentialism in Practice: Carol Gilligan and Feminist Philosophy*, „Hypatia” vol. 12, no. 3 (Summer 1997), s. 147–148.

aspekt wielopokoleniowości członków rodziny. Dlatego perspektywa autorki *In a Different Voice* może zostać nazwana „perspektywą mikro”. Dalszą konsekwencją takiej perspektywy jest niewidoczność historyczności formacji rodzinnych – innymi słowy, założenia metodologiczne Gilligan wskazują, że tak zwana rodzina zatowarzyszona jest najczęstszą formacją rodzinną, co z pewnością budzi wiele wątpliwości³⁶. Kłopotliwy jest także brak wyraźnej linii pomiędzy teoretyczną spekulacją, komentarzami danych empirycznych, a przecuciem, przykładem i metaforą – struktura dzieła Gilligan wydaje się pomieszaniem tych wszystkich form literackich, co z naukowego punktu widzenia nastrocza wiele problemów³⁷. Inną kwestią, łączącą się z poprzednim problemem, jest traktowanie ogólnego rozwoju Ja jako rozwoju moralnego. Przez to, że nie ma kategorycznego rozróżnienia na sądy moralne, systemy wartości, pytania zadawane przez autorkę („Kim chciałabyś być?”, „Jak chciałabyś, aby wyglądało Twoje życie?”) nie były zbyt precyzyjne. Dlatego decyzja o aborcji nie jest pytaniem o argumentacje moralne (czy można moralnie uzasadnić aborcję?), ale o to, jaki styl życia wybiera badana, czy bardziej: jak chciałaby, aby jej życie wyglądało w przyszłości (w zależności od podjętej decyzji)³⁸.

Oprócz metodologicznych zarzutów, mamy jeszcze rozbudowaną debatę na temat istnienia bądź nie różnic pomiędzy płciami. Gertrud Nunner-Winkler twierdzi, że wiele różnic, które Gilligan postrzega jako różnice płci, jest bardziej różnicami osobowości³⁹. Inni także widzą ten problem: Gilligan nie odróżnia w swoim opisie tego, co kobiece, od tego, co ludzkie⁴⁰; wskazuje się także, że większa korelacja poziomu moralnego zachodzi z rozwojem kognitywnym niż z płcią⁴¹. Jednak największy sprzeciw jest zgłaszany wobec tezy Gilligan o różnicy pomiędzy płciami. Mary Brabeck dokonała przeglądu badań psychologicznych XX wieku:⁴² nie ma większych różnic pomiędzy płciami w moralnym rozumowaniu; w troskliwych zachowaniach przodują dziewczęta; badania nad empatią i altruizmem nie wskazują na istnienie różnic pomiędzy płciami. Ostatecznie badaczka stwierdza, że wyniki badań nie udowadniają też Gilligan. Inną sprawą jest fakt, że autorka *In a Different Voice* nie podała dowodów na to, że płcie rzeczywiście podążają odmiennymi ścieżkami moral-

³⁶ M.J. Larrabee, *Gender and Moral Development: A Challenge for Feminist Theory*, w: *An Ethic of Care*, dz. cyt., s. 13.

³⁷ Z. Luria, *A Methodological Critique*, w: *An Ethic of Care*, dz. cyt., s. 199.

³⁸ G. Nunner-Winkler, *Two Moralities? A Critical Discussion of an Ethic of Care and Responsibility versus an Ethic of Rights and Justice*, w: *An Ethic of Care*, dz. cyt., s. 152.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ C.G. Greeno i E.E. Maccoby, *How Different Is the “Different Voice?”*, w: *An Ethic of Care*, dz. cyt., s. 197.

⁴¹ Tamże, s. 195.

⁴² M. Brabeck, *Moral Judgment: Theory and Research on Differences between Males and Females*, w: *An Ethic of Care*, dz. cyt., s. 39–48.

ności⁴³, oraz nie uzasadniła, dlaczego kobiety i mężczyźni rozwijają odmienne orientacje moralne⁴⁴. Inny przegląd badań dokonany przez Lawrence'a J. Walkera wskazuje, że w dzieciństwie trudno o zasadnicze różnice między dziewczynkami i chłopcami; w okresie dojrzewania można zauważyć, że młode kobiety i mężczyźni z nietradycyjnymi rolami płciowymi lepiej radzą sobie z dylematami moralnymi, można też stwierdzić większą dojrzałość młodych mężczyzn; natomiast okres dorosłości nie wykazuje żadnych istotnych różnic⁴⁵. Podsumowując: psychologowie nie odnajdują potwierdzenia tez autorki w badaniach.

Poza tym autorka *In a Different Voice* w przedmowie z 1993 roku pisze, że pytanie o to, czy różnica pomiędzy płciami jest biologicznie zdeterminowana, czy społecznie konstruowana (czyli pytanie o kształt pojęcia kobiecości), jest głęboko niepokojące⁴⁶. Gilligan argumentuje, że tego typu pytania mają moc redukcjonistyczną, dlatego nie warto ich stawiać. We wstępie konstatuje:

Nie stawiam żadnych tez odnośnie do genezy powstania opisanych różnic ani ich dystrybucji w szerszej populacji, w różnych kulturach i w czasie. Oczywiście, te różnice powstają w społecznym kontekście, gdzie wskaźnik społecznego statusu i władzy jest połączony z reprodukcją biologiczną, aby kształtować doświadczenie kobiet i mężczyzn oraz relacje pomiędzy płciami⁴⁷.

Biorąc pod uwagę powyższe deklaracje oraz wyniki badań i tezy postawione w książce, można orzec, że Gilligan powinna zostać umieszczona w nurcie konstruktywistycznym. Jednak jak wskazałam wcześniej, jej tezy są bardzo esencjalizujące, zwłaszcza te, które dotyczą rozwoju moralnego kobiet i określania preferencji kobiet do opieki. Margaret Walker trafnie diagnozuje koncepcję Gilligan w kontekście zadań feministycznej epistemologii: można próbować adaptować teorię Kanta do krytyki feministycznej, ale lepiej rozwinąć feministyczną epistemologię, której potrzebuje etyka; dlatego nie należy bezkrytycznie przyjmować założeń epistemologii naturalizowanej, czyli rozpocząć od punktu, w którym się jest, ale zwrócić uwagę, jak się tam znaleźliśmy („to begin where we are, but to pay close attention to how we got there”)⁴⁸. Warto dodać, że tego Gilligan nie robi. Innymi słowy, Walker wskazuje, że gdyby praca autorki *In a Different Voice* była napisana z poziomu epistemologii

⁴³ C.G. Greeno i E.E. Maccoby, *How Different Is the "Different Voice?"*, dz. cyt., s. 197.

⁴⁴ L.J. Walker, *Sex Differences in the Development of Moral Reasoning: A Critical Review*, w: *An Ethic of Care*, dz. cyt., s. 160.

⁴⁵ Tamże, s. 160–174.

⁴⁶ C. Gilligan, *In a Different Voice*, dz. cyt., s. XIX.

⁴⁷ Tamże, s. 2.

⁴⁸ M.U. Walker, *Moral Epistemology*, w: *Companion to Feminist Philosophy*, pod red. A.M. Jaggar, i I.M. Young, Blackwell Publishing, Oxford 2000, s. 368.

feministycznej, to powinny w niej paść pytania o to, czy rozwój moralny ma rzeczywiście charakter stadialny (przekonanie J. Piageta wykorzystane przez L. Kohlberga), czy rozwój moralny dąży do równowagi, jakie milczące założenia kryją się u podstaw tych koncepcji itp. Autorka w odpowiedzi nie komentuje zarzutów o esencjalizm, bardziej skupia się na udowodnieniu głoszonych przez siebie tez. Wymienia trzy punkty swojej koncepcji: 1) sprawiedliwość i troska są różnymi orientacjami, które organizują myślenie o moralnych problemach; 2) chłopcy rozważają problemy w schemacie sprawiedliwości, choć biorą pod uwagę troskę; 3) kobieca troska nie musi być charakterystyczna dla wszystkich kobiet⁴⁹. Według Gilligan „kobiece problemy” wynikają z przeciążenia w obszarze praca-dom, a ponieważ psychologia rozwoju dokonywała uniwersalizacji męskiego doświadczenia jako ogólnoludzkiego, dlatego nie uwzględniała ona owych „kobiecych problemów”. Jednak pytania jej krytyczek pozostają w mocy: czy to oznacza, że powinniśmy konsekwentnie postulować osobną psychologię kobiet i mężczyzn?⁵⁰

Ostatecznie trudno oprzeć się wrażeniu, że tezy Gilligan, pomimo jej przeciwnych deklaracji, są esencjalizujące. Wynika to z kilku przyczyn. Po pierwsze, początkowe założenia jej koncepcji (N. Chodorow, L. Kohlberg, J. Piaget) determinują jej esencjalistyczny wydźwięk. Po drugie, przekonanie o istnieniu różnic pomiędzy kobietami i mężczyznami w orientacjach moralnych jest oparte o wątpliwe uzasadnienia: 1) nie ma na to dowodów w badaniach psychologów; 2) powoływanie się np. na różne style zabaw chłopców i dziewczynek jest niewystarczające, poza tym Gilligan nie stawia pytań o warunki i oczekiwania społeczne tych zabaw; 3) wiele wątpliwości budzi także przeprowadzenie i interpretowanie przez autorkę wywiadów. To skłania do uznania jej stanowiska za rodzaj esencjalizmu psychologicznego. Inne zdanie prezentuje Cressida Heyes, ale argumentuje ona, że dopiero dalsze prace Gilligan zaczynają być wrażliwe na fałszywe generalizacje i są ostrożniejsze w formułowaniu tez⁵¹.

Mimo tych wszystkich zarzutów koncepcja zawarta w książce *In a Different Voice* stworzyła nadzieję dla epistemologii feministycznej, zwłaszcza tej określanej mianem *feminism standpoint philosophy*. Walker wskazuje, że dokonania etyki troski są przyczynkiem do rozważań z dziedziny epistemologii feministycznej: odnajdywania społecznych presupozycji, dominujących ogłędów, które idealizują relacje⁵². Charakterystyczne dla tej odmiany epistemologii jest to, że teorie moralności powinny artykułować „wiedzę moralną” kobiet, pochodzącą z ich położenia i ról kulturowo-społecznych. Zakłada się w tych argumentach, że odmiennie usytuowani (społecznie, kulturowo, ekonomicznie

⁴⁹ C. Gilligan, *Reply to Critics*, w: *An Ethic of Care*, dz. cyt., s. 212.

⁵⁰ Z. Luria, *A Methodological Critique*, dz. cyt., s. 201.

⁵¹ Por. C.J. Heyes, *Anti-Essentialism in Practice*, dz. cyt.

⁵² M.U. Walker, *Moral Epistemology*, dz. cyt., s. 364.

itp.) ludzie będą mieli odmienne problemy moralne⁵³, dlatego feminizm musi mieć wiedzę na temat procesów produkcji wiedzy w społeczeństwie. Chyba najważniejszym osiągnięciem etyki troski jest dowartościowanie samej troski oraz wskazanie na ograniczenia każdego rozwiązania problemu moralnego do jego kontekstu⁵⁴. Sama Gilligan przypisuje etyce troski zwrócenie uwagi na odmienne sposoby widzenia rzeczywistości i ich uznanie⁵⁵.

Ciekawego rozwinięcia myśli Gilligan dokonała Annette Baier. Proponuje ona połączenie etyki sprawiedliwości (na jej reprezentanta wybrała Johna Rawlsa), której najważniejszym punktem jest obowiązek, oraz właśnie etyki troski Gilligan, gdzie miłość i troska znajdują się w centrum teorii. Miałyby to być „etyka zaufania”⁵⁶. Na polskim gruncie Elżbieta Pakszys mówi o „spolegliwej opiekunce” jako połączeniu koncepcji Tadeusza Kotarbińskiego i Carol Gilligan⁵⁷. Wydaje się, że obie propozycje mogą odeprzeć jeden z podstawowych zarzutów stawianych etyce troski, a mianowicie korupcjogenność – samo oparcie etyki na trosce może doprowadzić do skrajnej stronniczości⁵⁸. Innym ciekawym zastosowaniem etyki troski jest umieszczenie jej w nurcie w ekofeminizmu, który prezentuje Zuzana Kiczkowa, przekonując, że troska jest „aktywną czynnością, która ma aspekty pożądane w sensie ekologicznym”⁵⁹. Jednak w jej ujęciu troska jest skonstruowana kulturowo i historycznie, więc nie ma odniesień do pierwotnego połączenia kobiety z Ziemią (jak to się dzieje w niektórych nurtach ekofeminizmu); podobnie przyroda nie może być esencjalizowana oraz postrzegana jako ahistoryczna. Natomiast rola kobiet w troszczeniu się o przyrodę jest niebagatelna, ponieważ „myślenie feministyczne nie byłoby dzisiaj potrzebne, gdyby kobiety nie odczuwały na swoim ciele skutków abstrakcyjności patriarchalnego życia i myślenia”⁶⁰. Innymi słowy, ekofeministki widzą ciągłość pomiędzy ruchami emancyprującymi grupy społeczne (w tym przypadku ruchem feministycznym) a *kobiecą* troską o środowisko, jako historycznymi formami działalności ludzkiej.

Podsumowując, pomimo rozbudowanego zarzutu esencjalizmu koncepcja Gilligan wniosła wiele nowych, ważkich pomysłów do feminizmu. Esencjalizm pojawia się w tej koncepcji w momencie formułowania tez o przebiegu

⁵³ Tamże, s. 368.

⁵⁴ A. Maihofer, *Care*, w: *Companion to Feminist Philosophy*, dz. cyt., s. 385.

⁵⁵ C. Gilligan, *Reply to Critics*, dz. cyt., s. 208.

⁵⁶ A.C. Baier, *What Do Women Want in a Moral Theory*, w: *An Ethic of Care*, dz. cyt., s. 19–32.

⁵⁷ E. Pakszys, *Czy etyka opiekuńcza (ethics of care) jest projekcją zasadniczego doświadczenia kobiet?*, dz. cyt., s. 41–42.

⁵⁸ O. Flanagan i K. Jackson, *Justice, Care, and Gender*, dz. cyt., s. 75.

⁵⁹ Z. Kiczkowa, *Etyka troski i odpowiedzialności albo jak zaczarować „odczarowaną przyrodę”*, przeł. H. Rarot, „Colloquia Communia” 2001, nr 4 (71), s. 135.

⁶⁰ Tamże, s. 140.

moralnego rozwoju kobiet dotyczącego preferencji psychicznych, stąd możliwe staje się usytuowanie autorki *In a Different Voice* w nurcie esencjalizmu psychologicznego.

Bibliografia

- Adamiak Marzena i Derra Aleksandra, *Feminizm na manowcach fundamentalizmu. Problem kobiecej podmiotowości/tożsamości we współczesnej myśli feministycznej*, w: *Fundamentalizm i kultury*, pod red. M. Szulakiewicza i Z. Karpusa, Toruń 2005, s. 447–460.
- Baier Annette C., *What Do Women Want in a Moral Theory*, w: *An Ethic of Care. Feminist Interdisciplinary Perspectives*, pod red. M.J. Larrabee, Routledge, New York 1993, s. 19–32.
- Blum Lawrence A., *Gilligan and Kohlberg: Implications for Moral Theory*, w: *An Ethic of Care. Feminist Interdisciplinary Perspectives*, pod red. M.J. Larrabee, Routledge, New York 1993, s. 49–68.
- Brabeck Mary, *Moral Judgment: Theory and Research on Differences between Males and Females*, w: *An Ethic of Care. Feminist Interdisciplinary Perspectives*, pod red. M.J. Larrabee, Routledge, New York 1993, s. 33–48.
- Butler Judith, *Uwikłani w płęć. Feminizm i polityka tożsamości*, przeł. K. Krasuska, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2008.
- Chodorow Nancy, *The Psychodynamics of the Family*, w: *The Second Wave. A Reader in Feminist Theory*, pod red. L. Nicholson, Routledge, New York 1997.
- Czyżowska Dorota, *O celu i granicach rozwoju moralnego*, „Analiza i Egzystencja” 2008, nr 8, s. 85–101.
- Dybel Paweł, *Zagadka „Drugiej płci”. Spory wokół różnicy seksualnej w psychoanalizie i w feminizmie*, Universitas, Kraków 2006.
- Flanagan Owen i Jackson Kathryn, *Justice, Care, and Gender: The Kohlberg-Gilligan Debate Revisted*, w: *An Ethic of Care. Feminist Interdisciplinary Perspectives*, pod red. M.J. Larrabee, Routledge, New York 1993, s. 69–84.
- Gilligan Carol, *In a Different Voice. Psychological Theory and Women's Development*, Harvard University Press 1993.
- Gilligan Carol, *Reply to Critics*, w: *An Ethic of Care. Feminist Interdisciplinary Perspectives*, pod red. M.J. Larrabee, Routledge, New York 1993, s. 207–214.
- Greeno Catherine G. i Maccoby Eleanor E., *How Different Is the “Different Voice?”*, w: *An Ethic of Care. Feminist Interdisciplinary Perspectives*, pod red. M.J. Larrabee, Routledge, New York 1993, s. 193–198.

- Grimshaw Jean, *Czy istnieje etyka kobieca?*, przeł. A. Jedynak, w: *Przewodnik po etyce*, pod red. P. Singera, Książka i Wiedza, Warszawa 2002, s. 537–546.
- Held Virginia, *Feminist Reconceptualization in Ethics*, w: *Philosophy in a Feminist Voice: Critiques and Reconstructions*, pod red. J.A. Kourany, Princeton University Press, Princeton New Jersey 1998, s. 92–115.
- Heyes Cressida J., *Anti-Essentialism in Practice: Carol Gilligan and Feminist Philosophy*, „Hypatia” vol. 12, no. 3 (Summer 1997), s. 142–163.
- Humm Maggie, *Słownik teorii feminizmu*, przeł. B. Umińska i J. Mikos, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 1993.
- Hyży Ewa, *Kobieta, ciało, tożsamość. Teorie podmiotu w filozofii feministycznej końca XX wieku*, Universitas, Kraków 2003.
- Johnson Mark L., *How Moral Psychology Changes Moral Theory*, w: *Mind and Morals: Essays On Cognitive Science and Ethics*, pod red. L. May, MIT Press 1996, s. 45–68.
- Kiczkowa Zuzana, *Etyka troski i odpowiedzialności albo jak zaczarować „odczarowaną przyrodę”*, przeł. H. Rarot, „Colloquia Communia” 2001, nr 4 (71), s. 135–149.
- Larrabee Mary Jeanne, *Gender and Moral Development: A Challenge for Feminist Theory*, w: *An Ethic of Care. Feminist Interdisciplinary Perspectives*, pod red. M.J. Larrabee, Routledge, New York 1993, s. 3–16.
- Laurence Thomas, *Moralność i rozwój psychologiczny*, przeł. J. Górnicka, w: *Przewodnik po etyce*, pod red. P. Singera, Książka i Wiedza, Warszawa 2002, s. 512–522.
- Luria Zella, *A Methodological Critique*, w: *An Ethic of Care. Feminist Interdisciplinary Perspectives*, pod red. M.J. Larrabee, Routledge, New York 1993, s. 199–202.
- Maihofer Andrea, *Care*, w: *Companion to Feminist Philosophy*, pod red. A.M. Jaggar, i I.M. Young, Blackwell Publishing, Oxford 2000, s. 383–392.
- Nunner-Winkler Gertrud, *Two Moralities? A Critical Discussion of an Ethic of Care and Responsibility versus an Ethic of Rights and Justice*, w: *An Ethic of Care. Feminist Interdisciplinary Perspectives*, pod red. M.J. Larrabee, Routledge, New York 1993, s. 143–156.
- Pakszys Elżbieta, *Czy etyka opiekuńcza (ethics of care) jest projekcją zasadniczego doświadczenia kobiet?*, „Colloquia Communia” nr 1–2 (84–85), s. 34–44.
- Putnam Tong Rosemarie, *Myśl feministyczna. Wprowadzenie*, przeł. J. Mikos i B. Umińska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- Stone Alison, *Essentialism and Anti-Essentialism in Feminist Philosophy*, „Journal of Moral Philosophy” 2000, nr 1 (2), s. 135–153, <http://eprints.lancs.ac.uk/34/>.

- Walker Lawrence J., *Sex Differences in the Development of Moral Reasoning: A Critical Review*, w: *An Ethic of Care. Feminist Interdisciplinary Perspectives*, pod red. M.J. Larrabee, Routledge, New York 1993, s. 157–176.
- Walker Margaret Urban, *Moral Epistemology*, w: *Companion to Feminist Philosophy*, pod red. A.M. Jaggar i I.M. Young, Blackwell Publishing, Oxford 2000, s. 363–371.
- Ziemińska Renata, *Etyka troski i etyka sprawiedliwości*, „Analiza i Egzystencja” 2008, nr 8, s. 115–131.
- Żylicz Piotr Olaf, *Psychologia moralności. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej „Academica”, Warszawa 2000.

Streszczenie

Carol Gilligan zaproponowała w oparciu o badania z zakresu psychologii moralności dwie orientacje moralne: 1) orientację na sprawiedliwość, preferowaną przez mężczyzn; 2) orientację na troskę, preferowaną przez kobiety. W pracy *In a Different Voice* stawia tezę o odmienności kobiet i mężczyzn w zakresie motywacji moralnych i wartości. Kobiety preferują, zdaniem Gilligan, troskę o siebie i innych, mężczyźni bardziej skupiają się na przestrzeganiu praw i zasad moralnych. To różnicowanie ze względu na płeć w perspektywie rozwoju moralnego jednostki jest widoczne w odmiennych skalach: sześciostopniowej Lawrence’a Kohlberga oraz trójstopniowej Carol Gilligan. Artykuł rozważa, czy tezy Gilligan można zaliczyć do esencjalistycznych, czyli takich, które uznają, że istota kobiecości ma pewien niezmienny kształt. Gilligan, twierdząc, że kobiety „preferują” model opiekuńczości, stawia tezy o *wszystkich* kobietach. Z drugiej strony, podstawą badawczą dla Gilligan są ustalenia psychoanalityczki Nancy Chodorow, która odwołuje się do „uniwersalnych faktów” kształtujących jednostkę. Rozważone argumenty wskazują na to, że prekursorkę etyki troski należy uznać za esencjalistkę. Argumentacje Gilligan dotyczą głównie rozwoju moralnego, dlatego jej stanowisko dotyczy esencjalizmu psychologicznego, odwołującego się do mechanizmów psychicznych oraz procesów kształtujących tożsamość jednostki.